

porywa rozum człowieka
niczym wiatr — łódkę na falach.

68. Stąd tego tylko rozum
zastyga [dotarłszy do prawdy], o Waleczny,
kto całkiem oderwie zmysły
od przedmiotów zmysłów.
69. To, co dla wszystkich ludzi jest mrokiem,
dostrzegalne jest dla tego,
kto panuje nad samym sobą.
To natomiast, co widzą inni,
⁵ mrokiem jest dla mędrca, który widzi [prawdę].
70. Ciszy zaznaje nie ten,
kto poddaje się swoim pragnieniom,
lecz ten, do kogo wszelkie pragnienia
wpływają tak samo, jak rzeki
⁵ do pełnego, niewzruszonego w swych brzegach
oceanu.
71. W ciszę zagłębia się ten tylko,
kto, porzuciwszy wszelkie pragnienia,
idzie przez życie
wolny od pożądania, egoizmu i pychy.
72. Jest to stan właściwy brahmanowi, o synu Prithy.
Ten, kto go dostąpi, nie błądzi.
Nawet jeśli dojdzie doń
w ostatniej chwili [swego życia],
⁵ dozna ukojenia w brahmanie.

III. JOGA CZYNU

Ardżuna rzekł:

1. Jeżeli wyżej niż czyn
cenisz rozum, o Niepokojący,
to dlaczego popychasz mnie
ku spełnieniu strasznego czynu, o Bujnowłoso?
2. Niejednoznacznymi słowy
zdajesz się mącić mój rozum.
Zdecyduj więc, i powiedz jedno,
bym dzięki niemu zdobył szczęście.

Na temat tej lekcji zob. *Wstęp*, s. LXIII—LXIV.

1. w. 2 *rozum* — w oryg.: *buddhi*; tu, według Siankary, oznacza wiedzę (por. II 39).
2. Pytanie Ardżuny „dlaczego popychasz mnie ku spełnieniu strasznego czynu” (1, w. 3—4) oraz zarzut „mącenia” (2, w. 2) zdradzają niezrozumienie kwestii, jaką jest różnica pomiędzy czynem egoistycznym (por. II 49), narzucającym człowiekowi więzy, a więc powodującym konieczność następnej inkarnacji, a czynem bezinteresownym, którego spełnienie wyzwala człowieka. Kriszna zachęca Ardżunę do podjęcia czynu wyzwalającego, nieegoistycznego, czego jeszcze nie rozumie Ardżuna.

Czcigodny rzekł:

3. Dwie są drogi na tym świecie,
mówiłem o nich poprzednio, o Nieskazitelny!
Droga rozumowego dociekania prawdy,
którą postępują zwolennicy rozważań
teoretycznych,
⁵ oraz droga czynu, przeznaczona dla ludzi czynu.
4. Nie przez niepodejmowanie czynu
osiąga człowiek wolność od czynu.
Nie przez porzucenie [obowiązku]
dochodzi do doskonałości.
5. Nikt bowiem ani przez chwilę
nie jest całkowicie beczynny.

3.

w. 3 Droga rozumowego dociekania prawdy — *dźnianajoga*.

w. 4 zwolennicy rozważań teoretycznych — tj. zwolennicy *sankhji*.

w. 5 droga czynu — *karmajoga*; ludzie czynu — joginowie. Autor *Gity* często posługuje się terminem „jogin” dla określenia ludzi uprawiających *karmajogę*.

4.

w. 2 wolność od czynu, beczyn, nie jest beczynnością, lecz uwolnieniem się od więzów czynu (*karmana*) i takim działaniem, które nowych więzów nie wytwarza (działaniem bezinteresownym).

w. 3 porzucenie — *sannjasa*; o ile dokonuje go człowiek rozumiejący jego istotę, jest postawą uwalniającą. Tu jednak ma Kriszna na myśli porzucenie zewnętrzne, pozorne, nie oparte na wiedzy o naturze porzucenia.

Każdego, niezależnie od jego woli,
zmuszają do spełnienia czynu guny,
⁵ zrodzone z materii.

6. Kto zastyga w bezruchu
powściągnawszy swe członki,
lecz w umyśle swym pamięta o świecie zmysłów,
o tym, pogrążonym w zaślepieniu,
⁵ mówi się, że postępuje fałszywie.
7. A kto powściąga umysem swoje zmysły, Ardżuno,
i podejmuje drogę czynu cielesnie tylko,
bez przywiązania,
ten wyróżnia się [spośród innych].
8. Spełnij więc czyn należy, bo czyn lepszy jest od beczynności,
a przy tym, gdybyś był beczynny,
nie dokonałoby się twe cielesne życie,
9. Świat ten trwa w więzach czynu,
z wyjątkiem czynu spełnionego jako ofiara.

5.

w. 4 guny — por. II 45, przyp. do w. 1.

8.

w. 1 czyn należy — czyli ten, przed którego spełnieniem postawił Ardżunę jego los wojownika. Spełnienie go to wyzwolenie się z więzów czynu, zlikwidowanie *karmana* (por. 4).

- Spełnij więc czyn jako ofiarę, o synu Kunti, wolny od przywiązania [do jego owocu].
10. Niegdyś, stworzywszy ród [ludzki] a wraz z nim i ofiarę, rzekł Pan Stworzenia: mnożcie się z jej pomocą,⁹ i niech ona będzie dla was tą, która spełni wasze życzenia.
11. Z jej pomocą bogów utrzymujcie przy życiu, was natomiast niech utrzymują bogowie. Wspomagając się nawzajem sięgniecie najwyższego dobra.
12. Albowiem bogowie utrzymywani dzięki ofierze użyczą wam upragnionych radości. Złodziejem jest ten, kto korzysta z ich darów, a nie daje niczego w zamian.

9.

w. 4 Czyn bezinteresowny, nieegoistyczny określany jest w *Gicie* mianem ofiary.

11.

Bogowie (por. VIII 16) również podlegają inkarnacji. Długotrwałość ich pobytu w niebie zależy od „zasobu” nagromadzonych przez nich zasług (podczas ich ziemskiej egzystencji) oraz od ofiar składanych przez ludzi. Wspomnianym tu „najwyższym dobrem” (w. 4) może być albo zasłużenie na niebo, albo stopniowe dojście do wiedzy uwalniającej.

13. Sprawiedliwi, żywiący się resztkami ofiar, uwalniają się od wszelkiej zmyzy. A złoczyńcy przygotowujący posiłki dla samych siebie⁵ spożywają nieszczęście.
14. Z pożywienia powstają istoty żywe, z deszczu pochodzi pożywienie, z ofiary powstaje deszcz, zaś ofiara pochodzi z czynu.

13.

w. 1 — w kontekście strofki 9 jest to określenie ludzi, których życie jest ofiarą, tzn. takich, których postawa jest nieegoistyczna. Żyją oni niejako „przy okazji” ofiary. Natomiast *złoczyńcy* (w. 3) to ludzie przyjmujący w życiu postawę egoistyczną; w odplacie za to czeka ich nieszczęście w postaci kolejnych wcieleń.

14.—15.

Łańcuch zależności, sformułowanych w strofce 14, zamyka się w koło (por. 16): istoty żywe powstają z „pożywienia” (rozumianego nie tylko dosłownie, por. 11 i 12), „pożywienie” — z deszczu (zesłanego przez bogów); deszcz (bogowie) zależny jest od ofiary, ofiarę z kolei spełniają istoty żywe. Tu koło się zamyka. Ofiara jednak, tj. jej jakość, uzależniona jest od szeregu okoliczności podanych w strofie 15: pochodzi z czynu (karmana), a więc losu człowieka, który z kolei zależny jest od brahmana (wiedzy, jak podaje Śankara). Strofa 14 stanowi wyraźnie rozwinięcie myśli o wzajemnej zależności świata ludzi i świata (przemijalnych) bogów, sformułowanej w strofach 11 i 12. Co do zależności czynu od wiedzy (brahmana), por. także IV 33, w. 2—3: „Każdy czyn [...] bez reszty zawiera się w wiedzy”.

15. Wiedz, że czyn pochodzi z brahmana,
brahman zaś pochodzi z akszary.
Stąd wszechobecny brahman
stałe znajduje się w ofierze.
16. Kto tu, na tej ziemi,
nie wspiera tak obracającego się koła,
tego życie jest złe,
ten lubuje się tylko w zmysłach,
⁵ ten żyje na próżno, o synu Prithy.
17. Ten zaś człowiek,
którego szczęście wypływa z atmana,
ten, kto cieszy się atmanem
i w atmanie znajduje radość,
⁵ ten nie ma już do spełnienia nic więcej.
18. I nie ma dlań żadnego znaczenia,
czy coś w tym [ludzkim] świecie
zostało spełnione, czy też nie.
W żadnym ze stworzeń
⁵ nic nie przykuwa już jego uwagi.

15.

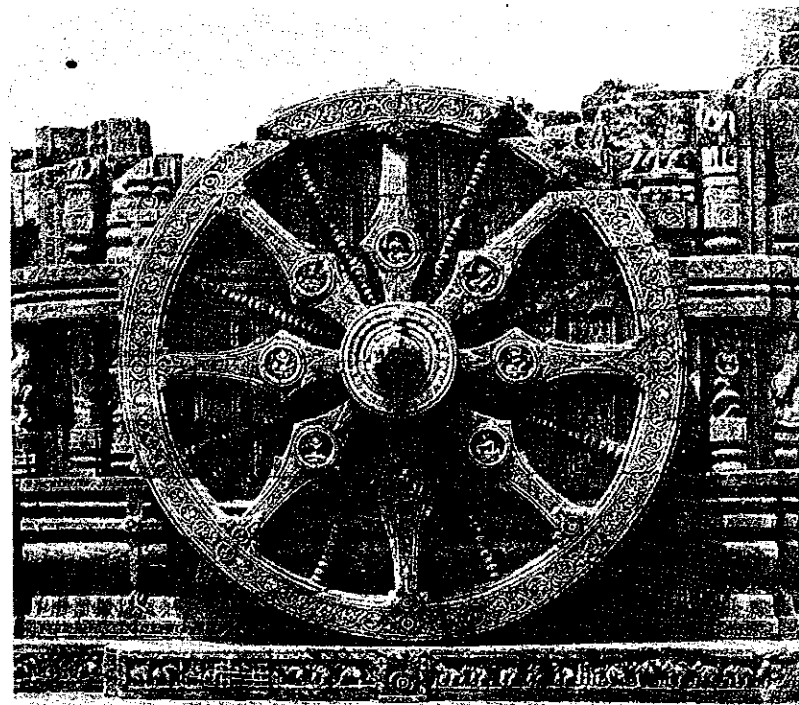
w. 2 — zazwyczaj *brahman* utożsamiany jest w *Gicie* z akszarą, niezmiennością, nieprzemijalnością (por. VIII 3).

16.

w. 5 *ten żyje na próżno* — tj. nie osiąga wyzwolenia.

17.

Czyli ten, kto „dotarł do atmana”, osiągnął jogę. *Atman* jest, jak wspomniano (por. II 13, 55), „uwięziona” w człowieku „cząstką” (por. XV 7) boskości.



Fragment świątyni Słońca (Surji) w Konarak (XIII w.)

19. Spełniaj więc zawsze czyn należny,
bez przywiązania [do owocu swego trudu].
Albowiem spełniając czyn bez przywiązania
osiąga człowiek najwyższe [dobro].
20. I Dżanakę, i wielu innych
czyn właśnie przywiódł do doskonałości.
Poza tym winienesz działać
dla podtrzymania ładu tego świata.
21. Cokolwiek uczyni mąż znakomity,
to samo [powtarza za nim] ktoś inny.
Świat cały postępuje
za danym przez niego przykładem.
22. W żadnym z trzech światów, o synu Prithy,
nie ma dla mnie nic do spełnienia.
Nie ma niczego, czego bym nie osiągnął,
a co byłoby godne osiągnięcia.
⁵ A jednak jestem czynny!
23. Bo gdybym nie był wciąż czynny,
ludzie wszelkimi siłami
staraliby się iść moim śladem, o synu Prithy.
24. Gdybym nie spełniał czynu,
cały ten świat uległby zagładzie.
Stałbym się sprawcą bezładu,
ugodziłbym w tych oto ludzi!

20.

w. 1 *Dżanaka* — ojciec Sity, małżonki Ramy.

25. Podczas gdy nieświadomi prawdy
działają wiążąc się ze swym czynem, Bharato,
ten, kto świadom jest prawdy,
winien działać bez przywiązania,
⁵ dążąc do podtrzymania ładu tego świata.
26. Niech jednak nie wywołuje zamętu
w umysłach ludzi nieświadomych prawdy,
przywiązanych do swoich uczynków!
Niech ze zrozumieniem patrzy na wszystkie uczynki
⁵ ten, kto znając prawdę działa w myśl jogi.
27. Czyny spełniane są tylko przez guny
[zrodzone z] materii.
Ten jednak, komu pycha zmaciła rozum,
twierdzi, że to on sam jest sprawcą.
28. Ten natomiast, o Waleczny,
kto świadom jest prawdy
o przedziale pomiędzy gunami materii i czynem
[a atmanem],
wiedząc, że to tylko guny czynne są w świecie gun,
⁵ nie wiąże się z czynem.
29. Ludzie, których zwiódły guny zrodzone z materii,
wiążą się z tym, co guny te zdolne są sprawić.
Tych to, nie znających całej [prawdy],
nieprzebudzonych,
⁵ niechże nie wzbudza ten, kto zna [ją] całą!

27.

w. 3 *pycha* — właśc.: poczucie własnego „ja”, *ahankara*.

30. Złóż we mnie wszystkie twe uczynki,
skupiwszy umysł na atmanie!
Wolny od próżnych nadziei i egoizmu
walcz, uleczony z gorączki!
31. Ludzie pełni wiary, niezawistni,
postępując stale w ślad za tą moją nauką,
wyzwalają się z więzów czynu.
32. Ci natomiast,
którzy nie postępują w ślad za moją nauką,
i pełni są zawiści,
o tych wiedz,
⁵ że żywią błędne mniemania co do wszystkiego,
że zgubieni są, [bo] nieświadomi.
33. Nawet człowiek świadomy prawdy
musi postępować zgodnie ze swą naturą.
Albowiem istoty żywe idą za głosem swej natury.
Na cóż zda się tu opór?
34. W przedmiotach podpadających pod zmysły
czai się pragnienie i nienawiść.
Oby nikt nie poddawał się władzy
żadnego z tych uczuć,
⁵ albowiem to one są przeszkodą człowieka
na jego drodze.
35. Lepszy jest własny obowiązek
[spełniany] nawet bez powodzenia

35.

w. 1 *własny obowiązek* — *dharma*.

od dobrze spełnionego cudzego obowiązku.
Lepsza jest nawet śmierć
⁵ podczas spełniania swego obowiązku.
Cudzy obowiązek niesie strach.

Ardżuna rzekł:

36. Co jednak sprawa,
że człowiek czyni zło nawet wbrew swojej woli,
Potomku Wrisznich,
jakby popychany jakąś siłą?

Czcigodny rzekł:

37. To pożądanie,
gniew zrodzony z radżasu,
wszystkożerny sprawca wszelkiego zła.
Wiedz, że to on jest tu wrogiem.
38. Tak jak ogień przesłonięty jest dymem,
a zwierciadło — kurzem,
tak jak płód przesłonięty jest macicą,
tak przez niego przesłonięte jest t o.
39. Przez tego to odwiecznego wroga mędrca,
o synu Kunti,

w. 6 *strach* — konieczność dalszych wcieleń.

37.

w. 1—2 *To pożądanie, gniew* — pożądanie i gniew stanowią tu jedno pojęcie; chodzi o gniew wynikający z niezaspokojenia jakiegokolwiek pożądania. *Radżas*, jedna z trzech *gun*, wywołuje gwałtowność, namiętność i cierpienie.

przez nienasycony ogień
 przybierający postać pożądania
⁵ przesłonięta jest wiedza.

40. Mówią, że jego siedliskiem
 są zmysły, umysł i rozum.
 Dzięki nim zwodzi on ucieleśnionego,
 przestaniając przed nim wiedzę.
41. Najpierw więc powściągnij twe zmysły,
 o najdzielniejszy z Bharatów,
 i odtrąć [przez to] wroga
 niosącego zgubę poznaniu i doświadczeniu prawdy.
42. Doskonałe są zmysły, mówią.
 Od zmysłów wyższy jest umysł,
 a od umysłu wyższy jest rozum.
 Ten natomiast, kto stoi ponad rozumem, to o n.
43. Poznawszy tego, kto stoi ponad rozumem,
 zapanowawszy nad samym sobą,
 zabij, o Waleczny, wroga
 ukrytego pod postacią pożądania,
⁵ [wroga], do którego trudno przystąpić!

IV. JOGA WIEDZY

Czcigodny rzekł:

1. Niezmienną tę jogę objawiłem Wiwaswatowi,
 Wiwaswat powtórzył ją Manu,
 a od Manu usłyszał o niej Ikszwaku.
2. I tak, przekazywaną z pokolenia na pokolenie,
 poznali ją mędrcy królewscy.
 W ciągu jednak długiego czasu, Ciemiężco Wroga,
 joga ta uległa w tym świecie zapomnieniu.
3. Odwieczną tę jogę przekazałem dzisiaj tobie,
 bo jesteś mym wyznawcą i przyjacielem.
 A jest to najgłębsza tajemnica.

Ardżuna rzekł:

Na temat tej lekcji zob. *Wstęp*, s. LXIV.

1.

w. 1 *Niezmienną tę jogę* — tj. prawdę o jodze, czyli prawdę o zespoleniu (z bezosobowym absolutem, z osobowym bogiem); *Wiwaswat* — bóg Słońca, ojciec Manu, uchodzącego za pierwszego człowieka obecnego okresu. Każda wielka era ludzkości rozpada się na okresy, na których czele stoi Manu. Synem Manu Waiwaswaty, tj. potomka Słońca, był Ikszwaku.

4. Później miały miejsce twoje narodziny,
wcześniej — narodziny Wiwaswata.
Jakżeż więc mam pojąć to,
że to ty objawiłeś ją na początku?

Czcigodny rzekł:

5. Wiele minęło mych narodzin,
i twoich także, Ardżuno.
Podczas gdy ja znam je wszystkie,
ty nie znasz ich wcale, Ciemiężco Wrogal!
6. Choć niezrodzony jestem
i w swej istocie niezmienny,
choć jestem panem wszystkich stworzeń,
to jednak korzystając z mej materialnej natury
⁵rodzę się dzięki mej mocy cudownej.
7. Ilekroć wyczerpuje się prawo, Bharato,
a krzewi się bezprawie,
tylekroć zsyłam sam siebie.
8. Objawiam się w każdej erze ludzkości,
ku pomocy dobrym, występnyim na zgubę,
i dla odnowienia prawa.
9. Ten, kto zna tę prawdę, Ardżuno,
o mych boskich narodzinach i uczynkach,

4.

w. 1 *twoje narodziny* — jako Kriszny, syna Wasudewy i Dewaki. Ardżuna nie wie, że Kriszna jest awatarą Wisznu.

po śmierci ciała
nie ku powtórnym narodzinom zmierza,
⁵lecz ku mnie.

10. [Wielu] wolnych od pożądliwości, gniewu i bojaźni,
podobnych do mnie i u mnie szukających opieki,
wielu oczyszczonych bólem poznania
przybyło już do mego stanu bytu.
11. Jeśli tylko ktoś zwraca się do mnie o pomoc,
biorę go w opiekę.
Ze wszech stron ludzie idą ścieżką,
która wiedzie ku mnie, o synu Prithy.
12. Spragnieni powodzenia swych czynów
składają ofiary bóstwom [czczonym] tu na ziemi.
Albowiem w tym ludzkim świecie
szybko przychodzi powodzenie zrodzone z czynu.
13. To ja stworzyłem system czterech stanów,
stosownie do [ich] właściwości i obowiązków.
Wiedz, że chociaż jestem jego stwórcą,
pozostaję niezmiennie beczynny.

12.

Mowa tu o ludziach „przywiązanych do owoców swych czynów”.

13.

w. 4 *pozostaję [...] beczynny* — beczyn, przypomnijmy, oznacza dokonanie czynu w sposób nie narzucający więzów, por. 14.

14. Uczynki nie pozostawiają we mnie śladu.
Nie pragnę owocu czynu.
Kto poznał mnie takim właśnie,
temu czyny nie narzucają więzów.
15. Wiedząc o tym, także i twoi przodkowie
spełnili czyn, dążąc do wyzwolenia.
Dlatego i ty spełnij czyn
przedtem spełniony już przez przodków.
16. Nawet wieszczowie myślą się co do tego,
jak rozumieć czyn, a jak — bezczynność.
Wyłożę ci więc [prawdę] o czynie.
Gdy ją poznasz, uwolnisz się od zła.
17. Należy poznać [prawdę] o czynie [właściwym]
i o czynie niewłaściwym.
Należy też poznać [prawdę] o bezczynie.
Tajemnicze są ścieżki czynu.

15.

w. 2 *spełnili czyn* — tzn. przeszli przez życie wyzwalając się z więzów karmana, dopełnili swego losu.

17.

w. 2 *Czynem niewłaściwym* jest takie postępowanie, które wikła człowieka w więzach karmana, a więc postępowanie egoistyczne.

Co do rozumienia znaczenia czynu i bezczynu — por. 18: mędrcem jest ten, kto w czynie dostrzeże brak czynu, a więc ten, kto pojmie, że najaktywniejsze nawet życie, jeśli towarzyszy mu bezinteresowność, nie narzuca człowiekowi więzów karmana (por. też 20). A kiedy dostrzec można w nieczynieniu — czyn? Kiedy postawa „nieczynienia” jest pozorna, zewnętrzna, kiedy nie towarzyszy jej oderwanie od owocu czynu (por. III 6).

18. Ten, kto w czynie dostrzeże brak czynu,
a w nieczynieniu — czyn,
ten spośród ludzi słucha głosu rozumu,
ten postępuje ścieżką jogi,
ten spełnił już całe dzieło.
19. Tego, kto we wszystkich swych przedsięwzięciach
wolny jest od pożądlivosti i pragnień,
oświeceni nazywają światłym mężem,
który spalił swe uczynki w ogniu poznania.
20. Wolny od przywiązania do owocu czynu,
pogodny wciąż i niezależny,
nawet jeśli uczestniczy w działaniu —
niczego nie czyni.
21. Z niczym nie wiąże nadziei,
panuje nad ciałem i światem swych uczuć,
wolny od wszelkiego dobytku,

18.

w. 3 *ten [...] słucha głosu rozumu* — a dosłownie: „ten posiada *buddhi*”, rozum przebudzony, oświecony, pozwalający na odróżnienie prawdy od fałszu.

w. 5 — tj. dopełnił swego losu, uwolnił się od wszystkich więzów, które zmusiły go do obecnej inkarnacji.

20.

w. 4 — tj. nie wikła się w więzach karmana.

21.

w. 2 *świat uczuć* — „świat wewnętrzny” człowieka, psychika.

- spełniając czyn cieleśnie tylko
⁵ nie popełnia błędu.
22. Zadowala się tym, co przynosi mu jego los;
nie dotyczy go żadna z par przeciwieństw;
wolny od zawiści, w powodzeniu jednaki i klęsce,
nawet, jeśli spełnia czyn, nie więżą go [jego pęta].
23. Czyn [człowieka] wolnego od przywiązania,
wyzwolonego,
którego umysł skupiony jest na poznaniu prawdy
a życie służy jedynie ofierze,
⁵ ulega całkowitemu rozwiązaniu.
24. Brahman jest czynem ofiarnym,
brahman jest ofiarą,
brahman wrzuca [ofiarę] do ognia,
którym jest brahman.
⁵ Ten, kto całkowicie zatopi się w dziele brahmana,
niezawodnie dochodzi do brahmana.

23.

Por. III 9, gdzie również działanie bezinteresowne, nieegoistyczne, określone jest mianem ofiary.

24.

Strofka ta jest ściśle związana z poprzednią, rozwija mianowicie stwierdzenie: „[którego] życie służy jedynie ofierze”. Wszystkim, każdym elementem w ofierze jest *brahman*. *Ten, kto całkowicie zatopi się w dziele brahmana* (w. 5), a więc ten, czyje życie służy jedynie ofierze (23), niezawodnie dochodzi do brahmana (24). Por. też III 15, w. 3—4: „wszechobecny brahman stale znajduje się w ofierze”.

25. Niektórzy joginowie
składają ofiarę bogom.
inni w ogniu brahmana
składają ofiarę poprzez ofiarę.
26. Niektórzy w ogniu powściągliwości
składają w ofierze zmysły,
poczynając od zmysłu słuchu.
Inni w ogniu zmysłów
składają w ofierze głos
i przedmioty pozostałych zmysłów.
27. Niektórzy zaś w ogniu roznieconym przez wiedzę,
ogniu dążenia do opanowania samych siebie,
składają w ofierze czynności wszelkich zmysłów
wraz z czynnościami prany.

25.

w. 1 *joginowie* — użycie tu tego słowa jest trochę mylące. Z faktu, że składają oni ofiary bóstwom, wynika, że postępują w sposób, który wymagać będzie kolejnego powrotu, kolejnego wcielenia (por. II 42; IX 20 n.).

w. 3—4 — jeśli zgodnie z myślą przewijającą się i w III i w IV pieśni za „ofiarę” uznamy nieegoistyczną postawę wobec życia, w słowach tych również odnajdziemy naukę o jedynym zalecanym przez *Gitę* sposobie bycia, prowadzącym do wyzwolenia z sansary; por. IV 23, 32; III 9, 13.

26.

„Ogniem”, do którego „wrzuca się” ofiarę, jest to powściągliwość, to zmysły, to opanowanie samego siebie (por. 27).

27.

w. 4 *prana* — pierwsze znaczenie tego słowa to „oddech”; w tekstach filozoficznych mianem prany określa się siłę,

28. Jeszcze inni składają w ofierze majątek, ascezę i jogę.
Natomiast asceci ściśle przestrzegający swych ślubów⁵ ofiarowują recytację [świętych tekstów] i wiedzę.
29. Ci, których celem jest opanowanie prany, zatrzymawszy bieg prany i apany apanie składają w ofierze pranę, pranie — apaną.
30. Niektórzy zaś, wstrzemięźliwi, składają w ofierze prany — pranom.

energię, wszechobecną, a wchłanianą przez człowieka wraz z oddechem. Niekiedy mianem pran (plur.) określa się też zmysły.

20.

w. 2 *asceza* — *tapas*. W *Gicie* termin ten przybiera i inne znaczenia, w tym także "postawy", "sposobu bycia", por. XVII 14 nn. Tu jednak z kontekstu wynika, że chodzi o umartwienie.

29.

Omówione tu techniki kontroli oddechu noszą nazwy odpowiednio: *puraka*, *rechaka*, *kumbhaka*; *prana* odpowiada wydechowi, *apana* — wdechowi (niektórzy jednak utrzymują, że na odwrót). Można się domyślać, że tak jak w przypadku innych strof *Gity*, ukrywających „pod powierzchnią słów” głębszy sens, i tutaj chodzi nie tylko o techniki władania oddechem.

30.

Jeśli słowo *prana* występuje, jak właśnie w strofice 30, w liczbie mnogiej, może odnosić się do pięciu pran (prądów powietrza) występujących w ciele człowieka, zwanych: *prana*, *apana*, *wjana*, *udana* i *samana*. „Składanie w ofierze pran —

Wszyscy oni wiedzą, czym jest ofiara, i dzięki ofierze wyzbywają się zła.

31. Ci, którzy żywią się amritą resztek ofiar, idą do wieczystego brahmana. Nawet ten świat nie należy do tego, kto nie spełnia ofiary, a co dopiero tamten, o Najlepszy z Kaurawów.
32. Różne więc postaci ofiary spełniane są w obliczu brahmana. Wiedz, że wszystkie one rodzą się z czynu. Poznawszy tę [prawdę] dostąpisz wyzwolenia.

pranom” mogłoby więc również nawiązywać do różnych etapów kontroli oddechu.

Jednakże *prana* w liczbie mnogiej oznaczać może również zmysły. Interpretację taką dopuszcza w tym miejscu Śankara. Jest to o tyle kuszące, że stojące obok określenie „wstrzemięźliwi”, jakkolwiek może odnosić się po prostu do ascetów drastycznie ograniczających ilość pożywienia, w *Gicie* nawiązuje raczej do oderwania się od świata zmysłów; por. II 59.

31.

Por. III 13.

w. 1 *amrita* — pokarm zapewniający nieśmiertelność, por. grecką ambrozję. „Żywienie się” amritą resztek ofiar ma tu to samo przenośne znaczenie, co we wspomnianej lekcji III 13: przeżywania życia jako ofiary.

32.

w. 1 *Różne [...] postaci ofiary* — rozmaite zachowania. Wszystkie one rodzą się z czynu — z *karmana*, tj. z sumy zła i dobra popełnionego w poprzednich inkarnacjach, z indywidualnego losu człowieka. Por. III 14, w. 4: „ofiara pochodzi z czynu”.

33. Od ofiary materialnej
doskonalsza jest ofiara wiedzy,
Ciemiężco Wroga!
Každy czyn, o synu Prithy,
⁵ bez reszty zawiera się w wiedzy.
34. Bądź pewien, że w odpowiedzi
na szacunek, zapytania i służbę
i tobie objawią tę wiedzę
mędrzy dostrzegający prawdę.
35. Poznawszy ją, nigdy już nie doznasz zaślepienia,
o synu Pandul!
Dzięki niej wszystko, cokolwiek istnieje,
ujrzesz w samym sobie,
⁵ a więc — we mnie.
36. Nawet jeśli spośród wszystkich złych
jesteś najgorszym złoçyniçą,
arką wiedzy przepłyniesz nad wszelkå nieprawośćiå.
37. Tak jak ogieñ
zamienia drwa w popiół, Ardżuno,

33. w. 2 *ofiara wiedzy* — życie poświęcone poszukiwaniu prawdy.

35. w. 3—5 Por. 38, w. 4: „z czasem odnajduje [wiedzę] w samym sobie”. W strofice tej wyraźne jest utożsamienie atmana z bogiem.

- tak i ogieñ wiedzy
obraca w popiół wszelkie uczynki.
38. Nic nie ma na ziemi takiej mocy oczyszczenia,
jak wiedza.
Ten, kto osiągnął doskonałość w jodze,
z czasem odnajduje ją w samym sobie.
39. Wiedzę osiąga człowiek pełen wiary,
dla którego stanowi ona wartość najwyższą,
ten, kto zapanował nad swymi zmysłami.
A z chwilą, gdy już wiedzę osiągnie,
⁵ zagłębia się w najdoskonalszej ciszy.
40. Ginie natomiast [człowiek] nieświadomy prawdy,
pozbawiony wiary, a pełen zwątpienia.
Ani ten, ani tamten świat, ani szczęście
nie należą do tego, kto wątpi.
41. Czyny, Zdobywco Skarbu,
nie narzucają więzów temu,
kto — dotarłszy do atmana —
dzięki jodze porzucił czyn,
⁵ a dzięki wiedzy przeciął wątpliwośći.
42. Ostrzem wiedzy przetnij więc obecne w twym sercu
a zrodzone z niewiedzy zwątpienie.
Wstąp na ścieżkę jogi!
Powstań, Bharato!

V. PORZUCENIE CZYNU

Ardżuna rzekł:

1. To porzucenie sławisz, Kriszno,
to znów spełnienie czynu.
Co z nich jest lepsze?
Powiedz mi to stanowczo!

Czcigodny rzekł:

2. I porzucenie, i spełnienie czynu,
obie te drogi zapewniają wyzwolenie.
Z nich spełnienie czynu
wyższe jest nad porzucenie czynu.
3. Tego, kto czyn porzucił na zawsze,
poznać po tym, że nie pragnie i nie nienawidzi.

Na temat tej lekcji zob. *Wstęp*, s. LXIV.

2.

w. 2—3 — skoro obie drogi zapewniają wyzwolenie, a wyzwolenie jest celem najwyższym, to żadna z nich nie może być obiektywnie lepsza lub gorsza. Zresztą bardzo prędko wykaże Kriszna, że tylko ludzie niedojrzali (dzieci) uważać mogą te dwie drogi za różne od siebie (por. 4). Tak więc należałoby odnieść wypowiedź Kriszny do obecnej sytuacji Ardżuny, jego ucznia, przed którym los postawił konkretne zadanie. Droga czynu wydaje się być dla niego jedynym wyjściem. Por. także VI 3.

Kto bowiem wzniosł się ponad pary przeciwieństw,
o Waleczny,

⁵ ten łatwo wyzwala się z więzów.

4. Nie świątli mężowie, lecz dzieci powiadają,
że czym innym jest *sankhja*, a czym innym — *joga*.
Ten, kto zagłębił się w jednej z nich,
zbiera plon ich obu.
5. Stan, do którego dochodzą zwolennicy *sankhji*,
osiągają i zwolennicy *jogi*.
Ten, kto widzi, że *sankhja* i *joga* są jednym,
widzi [prawdę].
6. Trudno osiąść [sztukę] porzucenia, o Waleczny,
bez pomocy *jogi*.
Mędrzec postępujący ścieżką *jogi*
wkrótce dochodzi do brahmana.
7. Ten, kto postępuje ścieżką *jogi*,
kto doznał wewnętrznego oczyszczenia,
zwyciężył samego siebie
i zapanował nad swymi zmysłami,

4.

w. 2 *sankhja* — w znaczeniu umiejętności „porzucenia” czynu, *joga* natomiast oznacza praktykę, spełnienie czynu. Por. II 39, gdzie również *sankhja* odnosi się do wiedzy teoretycznej, a *joga* do praktyki.

- ⁵ ten, czyj atman
stał się atmanem wszystkich stworzeń,
nawet jeśli spełnia czyn,
nie doznaje jego skutków.
8. Ten, kto poznał prawdę i kto stąpa ścieżką jogi,
winien sądzić, że niczego nie czyni,
kiedy widzi, słyszy, odczuwa dotyk lub zapach,
jada, chodzi, sypia i oddycha.
9. I kiedy odzywa się, przyjmuje lub wydała,
otwiera lub zamyka oczy,
wie, że to tylko zmysły
czynne są w świecie zmysłów.
10. Kto składa swe uczynki w brahmanie
i działa bez przywiązania,
na tym zło nie pozostawia śladu,
tak jak woda na liściu lotosu.
11. Ciałem, umysłem, rozumem oraz każdym ze zmysłów
spełniają czyn joginowie

7.

w. 5—6 — tzn. ten, kto ma dogłębne przekonanie o obecności atmana we wszystkich stworzeniach (istotach żywych), i o jego identyczności.

10.

w. 1 — a więc ten, kto składa całe swe postępowanie w ofierze. Życie przeżywane w myśl karmajogi, a więc w sposób nieegoistyczny, określane jest w *Gicie*, jak niejednokrotnie wspomniano — mianem ofiary, por. III 9, 13; IV 23.

bez przywiązania [do owocu swego trudu],
dla wewnętrznego oczyszczenia.

12. Doskonałej ciszy zaznaje ten,
kto postępuje ścieżką jogi
i nie pragnie owocu swego czynu.
Ten zaś, kto nie postępuje ścieżką jogi
⁵ i kto garnie się ku owocom [czynu],
wikła się w pęta swych pragnień.
13. Ucieleśniony,
świadomie porzuciwszy wszelkie uczynki,
trwa szczęśliwie,
jako władca w dziewięciobramnej twierdzy,
⁵ nie czyniąc i nie wywołując czynów.
14. Wszchemocny nie tworzy zdolności świata do czynu,
ani czynu, ani też przywiązania do owoców czynu.
Działa tu tylko natura.

13.

w. 1 *ucieleśniony* — tj. mieszkaniec ciała, ten, kto przyoblekł się w ciało, *atman*. Do niego odnoszą się epitety: „wszchemocny”, „wszechobecny” (14, 15); *świadomie porzuciwszy wszelkie uczynki* — „świadomie” oddaje tu instrument. od *manas*, tj. „umysłem”; jednak, zgodnie z sugestią Śankary, oznacza to: „rozum umożliwiający precyzyjne rozróżnienie prawdy od fałszu”.

w. 4 w *dziewięciobramnej twierdzy* — tj. w ludzkim ciele.

10*

15. Wszecchobecny nie przyjmuje niczyjego występku,
ani dobrego uczynku.
Ludzie błędzą dlatego tylko,
że niewiedza przestoniła ich wiedzę.
16. A jeśli poznanie samych siebie
przewycięży tę ich niewiedzę,
wówczas [nowa] wiedza
niczym słońce oświecili byt najwyższy.
17. Jeśli nim zajęty będzie ich rozum,
jeśli on stanie się ich istotą,
on będzie podstawą
i on będzie ich najwyższym przeznaczeniem,
⁵ wówczas dojdą do stanu,
w którym nie będą musieli podlegać dalszym
wcieleniom,
albowiem dzięki wiedzy
otrząsną się z wszelkiej winy.
18. W wykształconym i pogrążonym w ciszy braminie,
w krowie, słoni, psie

15.

Zarówno „występek” jak i „dobry uczynek” zaliczone są do błędu, który wynika z niewiedzy. Por. II 50, gdzie mowa jest o odrzuceniu zła i dobra tego świata. Niewiedza o tym, co jest ostatecznym dobrem, a co złem, przestoniła wiedzę, i dlatego ludzie błędzą, tzn. popełniają występki i dobre uczynki (!).

16.

Poznanie samych siebie to to samo, co poznanie atmana! Por. 26.

- i [człowieku] przygotowującym posiłki z psiego
mięsa,
światli mężowie dostrzegają ten sam [pierwiastek].
19. Ci, których umysł
utwierdził się w tym przekonaniu o równości,
już tu, na tej ziemi
przewyciężyli konieczność dalszych wcieleń.
⁵ Albowiem brahman jest nieskalany,
ten sam [we wszystkim].
Dlatego oni są w brahmanie.
20. Człowiek o niezachwianym rozumie,
nie dający się zwieść złudzeniom,
ten, kto zna brahmana i jest w brahmanie,
nie powinien się cieszyć, gdy spotyka go szczęście,
⁵ ani smucić, gdy spotyka go nieszczęście.
21. Człowiek,
którego serce nie łączy ku światu zewnętrznemu,
w samym sobie znajduje to, co jest szczęściem.
Sercem zespolony z brahmanem
⁵ osiąga niezniszczalne szczęście.
22. Radości,
które płyną z obcowania [ze światem zewnętrznym],

18.

w. 4 dostrzegają ten sam [pierwiastek] — tj. brahmana (por. 19).

- stają się przyczyną cierpienia,
[ponieważ] mają początek i koniec, o synu Kunti.
Człowiek przebudzony ich nie ceni.
23. Ten, kto tu, jeszcze przed wyzwoleniem się z ciała,
może pokonać gwałtowność
płynącą z pożądania i gniewu,
ten jest na ścieżce jogi,
⁵ ten jest człowiekiem szczęśliwym.
24. Ten, kto w głębi siebie znajduje szczęście,
kto w głębi siebie znajduje radość
i w głębi siebie dostrzega światło,
ten, jako jogin, dochodzi do ukojenia w brahmanie,
⁵ albowiem sam staje się brahmanem.
25. Ukojenia w brahmanie doznają mędrcy,
których winy uległy zniszczeniu,
których nie dotyczą już pary przeciwieństw,
panujący nad sobą
⁵ i przychylni wszelkiemu stworzeniu.
26. Ukojenia w brahmanie dostąpią też wkrótce
mężowie wolni od pożądania i gniewu,
panujący nad swym umysłem,
ci, którzy poznali samych siebie.

24.

w. 4 *dochodzi do ukojenia w brahmanie* — próba przetłumaczenia „brahmanirwany”.

27. Mędrzec, który oddalił od siebie
wpływ świata zewnętrznego,
obudził oko pomiędzy brwiami,
zrównoważył pranę i apanę
⁵ przebiegające w nozdrzach
28. i zapanował nad zmysłami, umysłem i rozumem,
mędrzec, którego najwyższym
celem jest wyzwolenie
i który nie żywi żadnych pragnień, lęku ani gniewu,
⁵ jest wyzwolony na zawsze.
29. Poznawszy we mnie wielkiego władcę wszechświata,
przyjaciela wszystkich stworzeń,
ku któremu kierują się ofiary i asceza,
pograża się w ciszy.

27.

w. 3 — chodzi o trzecie, boskie oko, symbol dostępu do boskiej wiedzy. Obdarzony tym okiem dozna Ardżuna (por. XI) wizji absolutu.

w. 4 *zrównoważył pranę i apanę* — por. IV 29.

29.

w. 3 *asceza* — por. IV 28, przyp. do w. 2.

VI. MEDYTACJA

1. Joginem, tym, kto porzucił czyn,
nie jest ten, kto nie podtrzymuje ognia
i nie podejmuje swego obowiązku,
lecz ten, kto spełnia czyn należy
⁵ ale nie lgnie ku owocom czynu.

Na temat tej lekcji zob. *Wstęp*, s. LXIV.

1.

Szósty wykład *Gity* poświęcony jest dhjanajodze, tj. drodze osiągnięcia wyzwolenia poprzez „ujarzmienie” zjawisk psychicznych, co często bywa skrótowo nazywane kontrolą umysłu.

W poprzednich strofach (IV 16—18; V 4) utożsamiano spełnienie czynu (bezinteresowne), czyli karmajogę, z porzuceniem czynu (karmasannjasą). Tu „jogin” nie odnosi się, jak zazwyczaj w *Gicie*, do człowieka postępującego ścieżką karmajogi, lecz do człowieka zmierzającego do uzyskania władzy nad swym „światem wewnętrznym”, a więc do wspomnianej wyżej kontroli umysłu.

Tak więc łańcuch utożsamień (*karmajoga* — „spełnienie czynu” = *karmasannjasa* — „porzucenie czynu”) wzbogaca się o następne ogniwo: *karmasannjasa* — „porzucenie czynu” = *joga—dhjanajoga*, tj. „ujarzmienie zjawisk psychicznych”. Nie może być mowy o porzuceniu czynu, a więc o oderwaniu się od pragnienia owocu czynu, bez opanowania świata myśli i uczuć. Działanie bezinteresowne nie jest możliwe bez kontroli umysłu.

2. Wiedz, o synu Pandu,
że jogą jest to, co zowią porzuceniem.
Albowiem nikt, kto nie porzucił swoich pragnień,
nie staje się joginem.
3. Mówi się, że mędrca,
który pragnie wspiąć się ku jodze,
cechuje czyn.
Spokój natomiast jest nieodłączną cechą tego,
⁵ kto już jogę osiągnął.
4. Albowiem wtedy — powiadają — osiąga ktoś jogę,
kiedy porzuciwszy wszelkie pragnienia
nie przywiązuje się ani do świata zmysłów,
ani do uczynków.
5. Niech sam wydzwignie samego siebie.
Niech nie pogrąża samego siebie [w sansarze].
Albowiem sam jest sprzymierzeńcem samego siebie
i swoim własnym wrogiem.
6. Sam staje się swym sprzymierzeńcem wówczas,
gdy poddaje się samemu sobie.
Jeśli jednak nie poddając się, zachowuje się wrogo,
to wtedy sam jest wrogiem samego siebie.

5.—6.

Strofki niełatwe do przełożenia, ponieważ powtarzające się w nich słowo *atman* występuje w dwu różnych znaczeniach: niższego „ja”, ziemskiej osobowości człowieka, oraz *atmana* — nieśmiertelnego pierwiastka w człowieku. Sam człowiek (ziemski, przemijalny) jest sprzymierzeńcem samego siebie, tj. uwięzionego w nim *atmana*, lub swoim własnym wrogiem,

7. Czy to w chłodzie, czy upale,
szczęściu czy nieszczęściu,
sławie czy niesławie,
ten, kto zwyciężył swą niższą naturę
⁵ i kogo wypełnia cisza,
pozostaje w zespoleniu z atmanem.
8. O tym, kogo syci poznanie i doświadczenie prawdy,
i kto, nieporuszony, powściągnął swoje zmysły,
mówi się, że osiągnął jogę,
i zwie się go joginem,
⁵ dla którego grudka ziemi, kamień i złoto
przedstawiają jednakową wartość.
9. Ten, kto jedną miarą mierzy
życzliwych sobie, przyjaciół,
wrogów, obojętnych i bezstronnych,
nieprzyjaciół, krewnych,
⁵ sprawiedliwych i występnych,
wyróżnia się [spośród innych].

tj. wrogiem atmana. Sprzymierzeńcem jest wówczas, gdy przy-
czynia się do uwolnienia atmana z sansary (por. 5, w. 1—2:
„Niech sam wydzwignie samego siebie. Niech nie pogrąży same-
go siebie [w sansarze]”), a więc wtedy, gdy przyjmuje posta-
wę zalecaną w strofice 4. Jeśli jednak człowiek przywiązuje
się do świata zmysłów i do owoców uczynków, przeszkadza
atmanowi w jego drodze do uwolnienia, a nawet wręcz ją
uniemożliwia, jeszcze silniej przykuwając go do koła narodzin
i śmierci.

9.

w. 1 — tj. człowiek zachowujący w każdej sytuacji równo-
wagę wewnętrzną.

10. Jogin trwać winien stale w medytacji,
przebywając, samotny, w odosobnieniu,
panując nad swym ciałem i myślą,
wolny od pragnień i [chęci posiadania] majątku.
11. W schłodnym miejscu
winien obracć swą stałą siedzibę,

10.

Od tej strofki rozpoczyna się opis dhjanajogi, dyscypliny
umysłu, której najpełniejszym opracowaniem są *Jogasutry*
Patañdzalego⁶ (por. *Klasyczna joga indyjska. Jogasutry przy-*
pisywane Patañdzalemu i Jogabhaszja czyli Komentarz do
Jogasutr przypisywany Wjasie, przeł. z sanskrytu Leon
Cyboran, Warszawa 1986).

Jak już wspomniano, joga w *Gicie* oznacza dążenie do
zjednoczenia ze światem prawdy, oraz samo zjednoczenie.
W lekcji VI jednak słowo *joga* nabiera węższego znaczenia
opanowywania (ujarzmiania) „świata wewnętrznego” czło-
wieka, dla określenia którego pojawia się najczęściej termin
czitta; jego odpowiednikiem w komentarzu Śankary jest
antaḥkarana. Przekład „świat wewnętrzny” (niem. *innere*
Welt) pochodzi od J. W. Hauera. *Czitta* obejmuje przebudzony,
wyższy rozum (*buddhi*), ahankarę, tj. poczucie własne-
go „ja”, oraz umysł (*manas*). Niekiedy tłumaczy się *czittę*
przez „serce”. Poświęcone „technice” jogi opracowania wy-
mieniąją na ogół osiem jej członów. Dwa pierwsze z nich,
tzw. *jama* i *niĵama*, wymagają od adepta jogi określonej po-
stawy, wyrażającej się m.in. w prawdomówności, uczciwości,
nieczynieniu krzywdy, czystości seksualnej, pogodzie we-
wnętrznej, praktykach ascetycznych, studiach świętych
tekstów i in.; następne człony, będące niejako przygotowaniem
do trzech najwyższych stopni, to: *asana*, czyli (odpowiednia
dla medytacji) pozycja, *pranajama*, tj. kontrola oddechu oraz
pratjahara — oderwanie od świata podpadającego pod zmysły.
Szóstym stopniem jest *dharana*, skupienie całej uwagi na jednym
przedmiocie; wyższym stopniem skupienia jest *dhjana*, tłumaczo-
na zazwyczaj przez „medytację”; ostatnim członem jogi
jest *samadhi*, najwyższe stadium koncentracji, w którym za-
traca się różnica pomiędzy podmiotem medytującym i przedmio-
tem medytacji.

ani zbyt wysoką, ani zbyt niską,
okrytą suknem, skórą lub trawą.

12. Tam, skupiwszy umysł na jednym [przedmiocie],
zapanowawszy nad czynnościami zmysłów
i nad myślą,
niech zajmie swe miejsce i pograża się w medytacji,
⁵ dla oczyszczenia samego siebie.
13. Trzymając plecy, szyję i głowę
nieruchomo i w jednej linii,
patrząc na czubek nosa,
nie rozglądając się na boki,
14. wewnątrznie cichy, wolny od lęku,
wierny ślubom czystości,
panujący nad swym umysłem,
zwrócony ku mnie całym sercem
⁵ niech trwa pogrążony w jodze,
mnie uważając za najwyższe dobro.
15. Wciąż w ten sposób opanowując samego siebie,
zawładnąwszy swym umysłem,
jogin zagłębia się w ciszy,
której najwyższym stopniem jest nirwana,
⁵ w ciszy będącej we mnie.

15.

w. 4 *nirwana* — stan doskonałego szczęścia, którego synonimem przytaczanym przez Siankarę jest *moksha*, "wyzwolenie". Por. *brahmanirwana*, tłumaczona przez "ukojenie w brahmanie" (V 24).

16. Jogi nie zazna ten, kto jada zbyt wiele,
ani ten, kto nie jada w ogóle,
ani ten, kto przywykł sypiać zbyt długo,
ani też ten, Ardżuno, kto stale czuwa.
17. Kładąca kres nieszczęściu joga
staje się udziałem tego,
kto zachowuje umiar w jedzeniu i wypoczynku,
kto z umiarem spełnia wszelkie uczynki
⁵ i kto umiarkowaną ilość czasu
poświęca na sen i czuwanie.
18. Kiedy jogin skupia na atmanie myśl okiełznaną,
i kiedy nie żywi żadnych pragnień,
wówczas mówi się o nim, że dostąpił jogi.
19. Panującego nad sobą, dostępującego jogi jogina
najlepiej porównać do płomienia
nieruchomego w miejscu bezwietrznym.
20. Stan, w którym ucisza się myśl
ujarzmiona spełnianiem jogi;
w którym [jogin] cieszy się atmanem
oglądając atmana swym umysłem,
21. w którym poznaje to, co jest bezgranicznym,
dostępnym dzięki przebudzonemu rozumowi,
wykraczającym poza zmysły szczęściem,

20.—23.

Mistrzowski opis jogi.

- a znalazłszy się w nim
⁵ nie zbacza już ze ścieżki prawdy;
22. [stan], co do którego wie,
 że gdy go raz osiągnie,
 nie może już osiągnąć niczego ponadto,
 a znalazłszy się w nim
⁵ nie drży pod wpływem największego nawet
 nieszczęścia,
23. niech wie, że jogą zwie się
 owo wyzwolenie z więzów nieszczęścia.
 Jogę tę zdobyć można stanowczością
 i nieulekłym sercem.
24. Pozbawwszy się bez reszty wszelkich pragnień
 płynących z [podszeptów] wyobraźni,
 powściągnąwszy umysłem cały zespół zmysłów,
25. niech stopniowo zanurza się w ciszy,
 wsłuchany w głos przebudzonego rozumu
 i wytrwałości.
 Skupiwszy umysł na atmanie
 niech nie myśli o niczym innym.
26. A gdy się tylko rozproszy
 umysł chwiejny i niestały,
 niech go okiełzna
 i znów przywiedzie pod rozkazy atmana.

27. Albowiem do jogina,
 którego umysł i namiętności ucichły,
 i który — nieskazitelny — stał się brahmanem,
 przychodzi najwyższe szczęście.
28. Nieskazitelny jogin
 trwający nieprzerwanie w najwyższym skupieniu
 umysłu
 łatwo doświadcza bezgranicznego szczęścia —
 tknięcia brahmana.
29. Ten, kto osiągnął pełnię koncentracji,
 widzi, że atman
 obecny jest we wszystkich stworzeniach,
 a wszystkie stworzenia — w atmanie,
⁵ ponieważ wszędzie dostrzega obecność
 tego samego [pierwiastka].
30. Kto mnie widzi wszędzie
 i wszystko widzi we mnie,
 dla tego ja nie zginę,
 ani on nie zginie dla mnie.
31. Kto kocha mnie,
 obecnego we wszystkich stworzeniach,
 przekonany o jedności [wszystkiego],
 ten — będąc joginem —
⁵ gdziekolwiek jest, jest we mnie.
32. Kto wskutek jedności atmana
 wszędzie dostrzega to samo, Ardżuno,

czy będzie to szczęście, czy nieszczęście,
ten uznany jest za doskonałego jogina.

Ardżuna rzekł:

33. Joga, o której mówiłeś,
pozwala we wszystkim dostrzec to samo,
Pogromco Madhu!
Nie widzę jednak jej trwałych podstaw,
⁵ wobec chwiejności [ludzkiego umysłu].
34. Chwiejny jest bowiem umysł, Kriszno,
dreńcący, gwałtowny i nieokiełznany.
Poskromienie go jest — myślę — równie trudne,
jak [poskromienie] wiatru.

Czcigodny rzekł:

35. Chwiejny jest umysł, o Waleczny,
i niewątpliwie trudno go poskromić.
Ale jednak daje się poskromić, o synu Kunti,
dzięki ćwiczeniu
⁵ i dzięki oderwaniu [od spraw tego świata].
36. Jogi nie zdoła osiągnąć ten,
kto nie panuje nad samym sobą.
[Podanym wyżej] sposobem
może ją natomiast osiągnąć ten,
⁵ kto włada samym sobą i kto nie szczędzi starań.

Ardżuna rzekł:

37. A jaki los czeka go, Kriszno,
kto jest wprawdzie pełen wiary,

lecz czyje starania są wciąż niedostateczne,
czyj umysł chwiejny daleki jest od koncentracji,
⁵ kto nie osiągnął pełni jogi?

38. Zboczywszy z obu [ścieżek],
pozbawiony oparcia,
zbląkany na ścieżce brahmana,
czy nie ginie niczym rozdarty obłok, o Waleczny?
39. Zechćciej, Kriszno, położyć kres memu zwątpieniu!
Oprócz ciebie nikt bowiem nie jest zdolny
rozwiąć mych wątpliwości.

Czcigodny rzekł:

40. Ani tu, na tym świecie, ani na tamym —
nigdzie nie czeka go zguba, o synu Prithy.
Nikogo bowiem, kto czyni dobro, mój miły,
nie czeka zły los.
41. Ten, kto zboczył ze ścieżki jogi,
udaje się do krain [ludzi] pełnych zasług,
i tam spędza długie lata,
poczem odradza się
⁵ w domu szlachetnych i czcigodnych,
42. albo nawet pojawia się
w rodzinie świątłych joginów.
Takie jednak narodziny
są w tym świecie bardzo trudno dostępne.

38.

w. 1 — tzn. z drogi czynu i drogi dyscypliny umysłu.

XII. JOGA MIŁOŚCI

Ardżuna rzekł:

1. Kto głębiej poznał jogę,
czy ci, którzy — stale pogrążeni w jodze —
ciebie otaczają czcią jako twoi wyznawcy,
czy też ci, którzy [oddają cześć] temu,
⁵ co nieprzemijalne i nieprzejawione?

Czcigodny rzekł:

2. Za najdoskonalszych w jodze uważam tych,
których umysł zagłębił się we mnie
i którzy, pogrążeni w jodze bezustannie,
mnie otaczają czcią, pełni najgłębszej wiary.
3. Ale także i ci,
którzy otaczają czcią [być] nieprzemijalny,
nie dający się wyrazić,
nieprzejawiony, wszechobecny,
⁵ niewyobrażalny, niezmienny, niezachwiany i stały,
4. ci, którzy opanowawszy wszystkie swoje zmysły
w każdej sytuacji zachowują równowagę umysłu

Na temat tej lekcji zob. *Wstęp*, s. LXVI.

4. w. 2 — dosł. „zachowują jednakowość spojrzenia” na

i cieszą się szczęściem wszystkich stworzeń,
również i oni dochodzą do mnie.

5. Ludzie, których serca
Igną ku temu, co nieprzejawione,
zmuszeni są jednak do większego wysiłku.
Albowiem istotom cielesnym
⁶ trudno jest osiągnąć cel nieprzejawiony.
6. Ci natomiast,
którzy wszelkie uczynki składają we mnie,
i mnie uważają za najwyższe dobro,
którzy mnie jednego czynią przedmiotem medytacji
⁵ i [przez to] oddają mi cześć,
7. tych ja, o synu Prithy, już wkrótce
uratuję z oceanu powracającej wciąż śmierci,
tych, którzy ku mnie zwrócili swoje serca.
8. Niech więc we mnie zatopi się twój umysł,
we mnie niech wniknie twój rozum!
Dzięki temu zamieszkasz we mnie,
co do tego nie ma wątpliwości.
9. Jeśli jednak
nie mógłbyś skupić na mnie całej twojej uwagi,

wszystko, tj. wszędzie dostrzegają to samo, obecność tego samego, boskiego pierwiastka.

9.

w. 2 *twojej uwagi* — *czitta*: „świat wewnętrzny”, por. VI 10. W strofkach od 9 do 12 wymienia Kriszna rozmaite

postaraj się odnaleźć mnie
drogą powtarzających się prób skupienia umysłu,
Zdobycwo Skarbu.

10. A jeśli i na tej drodze ciągłych prób [skupienia]
nie osiągniesz należytego postępu,
uczyni mnie najwyższym celem twych uczynków.
Albowiem spełniając uczynki z myślą o mnie
⁵ dojdiesz do doskonałości.
11. Jeśli zaś i tego nie mógłbyś uczynić,
wówczas odwołując się do mej nauki
porzuć owoc wszelkich uczynków
jako ten, kto opanował samego siebie.
12. Albowiem lepsza jest wiedza
od prób [skupienia umysłu];
od wiedzy lepsza jest medytacja,
od medytacji zaś
⁵ lepsze jest porzucenie owoców czynu.
Tylko krok dzieli porzucenie od ciszy.
13. Ten, kto do żadnego ze stworzeń
nie żywi wrogich uczuć,
kto przyjazny jest i współczujący,

drogi prowadzące do „odnalezienia go”, o których była już
mowa w poprzednich pieśniach *Gity*. Ich uszeregowanie jest
zagadkowe.

13.

Zawarty w strofkach 13—20 opis wyznawcy (bhakty) Kriszny
nie przywiązuje już żadnej wagi do metody, jaką człowiek

wolny od egoizmu i pychy,
⁵ jednakże w szczęściu i nieszczęściu, cierpliwy,

14. kto pogodny jest zawsze i kto osiągnął jogę,
kto panuje nad samym sobą,
niezachwiany w swym postanowieniu,
kto na mnie skupił umysł i rozum,
⁵ ten — będąc mym wyznawcą, jest mi drogi.
15. Kto nie napawa ludzi lękiem
i kto sam nie odczuwa lęku przed ludźmi,
kto wolny jest od radości, gniewu, lęku i niepokoju,
ten jest mi drogi.
16. Kto niczego nie oczekuje,
czysty, dzielny, bezinteresowny,
kto wolny jest od trosk
i kto zaniechał wszelkich przedsięwzięć,
⁵ ten — będąc moim wyznawcą — jest mi drogi.
17. Kto nie odczuwa ani skłonności, ani niechęci,
nie smuci się ani nie pragnie,
kto odrzuca zarówno dobro, jak i zło [tego świata],
kto pełen jest miłości — ten jest mi drogi.
18. Kto jednakże jest dla wroga i przyjaciela,
wobec sławy i hańby,
kto jednakże jest w chłodzie i upale,

doszedł do stanu, określanego przez *Gitę* mianem doskonałości.
Różnice się zacierają, ponieważ cel każdej drogi jest jeden.

i w ogóle wszystko, co spełnione jest bez wiary,
zwane jest a-SAT, o synu Prithy,
⁵ i nie ma wartości
ani za życia, ani po śmierci [człowieka].

XVIII. WYZWOLENIE POPRZEZ PORZUCENIE
[OWOCU CZYNU]

Ardżuna rzekł:

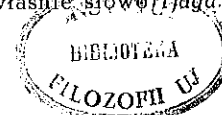
1. Chciałbym poznać prawdę
o porzuceniu, o Waleczny,
i zaniechaniu, Władco Zmysłów.
O każdym z osobna, Pogromco Kesina.

Czcigodny rzekł:

2. Porzuceniem nazwali wieszczowie
porzucenie upragnionych uczynków,
zaniechaniem jest natomiast, zdaniem oświeconych,
zaniechanie owocu wszelkich uczynków.

Na temat tej lekcji zob. Wstęp, s. LXVII—LXVIII.

1. Tylko w tej lekcji i tylko w jej początkowych strofach pojawia się bardzo subtelne rozróżnienie pomiędzy porzuceniem (*sannajasa*) a zaniechaniem (*tjaga*). Jednakże już w strofice 7 i 12 terminów tych użyto zamiennie. Siankara w swych objaśnieniach do często w *Gicie* pojawiającego się słowa *sannajasa* jako synonim podaje właśnie słowo *tjaga*.



3. Niektórzy twierdzą,
że należy zaniechać wszelkiego czynu,
jako że niesie on zło.
Inni — że nie należy zaniechać czynu,
⁵ który służy ofierze, darowi i ascezie.
4. Posłuchaj więc mej nauki o zaniechaniu,
o najlepszy z Bharatów,
albowiem zaniechanie może być trojacie,
o najdzielniejszy z mężów.
5. Czynu, który służy ofierze, darowi i ascezie,
zaniechać nie należy.
Należy go spełniać.
Ofiara, dar i asceza
⁵ służą bowiem oczyszczeniu mędrców.
6. Należy więc spełniać te uczynki,
bez przywiązania jednak i bez nadziei na ich owoc.
Takie jest me najgłębsze przekonanie,
o synu Prithy.
7. Nie godzi się porzucić czynu
będącego obowiązkiem.

3.

w. 3 — tzn. narzuca więzy. Każdy czyn egoistyczny niesie zło; por. II 49. Co do czynu, który służy ofierze, darowi i ascezie — por. XVII 5, 7 (przypis).

7.

por. VI 1.

- Zaniechanie takiego czynu
wynika bowiem z zaślepienia
⁵ i zwie się zaniechaniem pod wpływem tamasu.
8. Jeśli ktoś zaniecha czynu
w obawie przed zmęczeniem swego ciała,
ponieważ dany czyn jest trudny,
dopuszcza się zaniechania pod wpływem radżasu
⁵ i nie osiągnie owocu zaniechania.
 9. A jeśli ktoś spełnia czyn należny, Ardżuno,
dlatego tylko, że trzeba go spełnić,
bez przywiązania i bez nadziei na jego owoc,
to jest to zaniechanie pod wpływem sattwy.
 10. Ten, kto zaniechał czynu,
kto znajduje się w stanie sattwy,
kto mądry jest i kto przeciął wątpliwości,
nie pragnie łatwego zadania,
⁵ ani nie ucieka przed trudnym.
 11. Albowiem istota cielesna
nie może całkiem zaniechać [czynu].
Toteż za człowieka, który zaniechał [czynu]
uważa się tego, kto zaniechał owocu uczynków.

10.

w. 4 W słowie „zadanie” (*karman*) wyraźnie wyczuwa się tu jego głębsze znaczenie, tj. „los”.

11.

Por. III 8.

12. Trojaki owoc czynu:
Niepożądany, pożądaný i mieszany
staje się po śmierci udziałem tych,
którzy nie zaniechali [myśli o owocu czynu],
⁵ nie zaś tych, którzy czyn porzucili.
13. Dowiedz się ode mnie, o Waleczny,
o tych pięciu omówionych w sankhji czynnikach,
które zapewniają spełnienie wszelkich uczynków:
14. miejsce, sprawca, różnorodne narzędzia,
rozliczne działania
i piąty — zrządzenie losu.
15. Jakiegokolwiek podjąłby człowiek działanie,
pomyślne, czy niepomyślne,
ciałem, słowem czy myślą,
wywołuje je tych pięć przyczyn.
16. Skoro więc tak jest właśnie,
to ten, kto w sobie samym widzi sprawcę czynu,
w rzeczywistości niczego — głupiec — nie widzi,
bo nie jest jeszcze zdolny do rozróżniania.

16.

w. 2 — tj. kto w atmanie widzi sprawcę czynu.
w. 4 — ściślej: „jego zdolność rozróżniania nie rozwinęła
się jeszcze dostatecznie”. Zasadnicze rozróżnienie, do poczy-
nienia którego powinien człowiek dojrzeć, polega na odróżnie-
niu tego, co jest atmanem, od tego, co atmanem nie jest.

17. A ten, kto wolny jest od poczucia własnego „ja”,
czyj rozum nie jest skażony [egoizmem],
ten nawet jeśli by zabił tych oto ludzi,
nie zabija, ani też nie wikła się [w więzach czynu].
18. Wiedza, przedmiot poznania, podmiot poznający
to trzy podniety czynu.
Narzędzie, czyn i sprawca
składają się na trójdzielną całość czynu.
19. W nauce o gunach mówi się,
że wiedza, czyn i sprawca
są — w zależności od gun — trojakię.
Posłuchaj, jak to wygląda.
20. Za pełną sattwy uznaj taką wiedzę,
dzięki której we wszystkich stworzeniach
dostrzega się jeden byt niezmienny i niepodzielny,
choć zawarty w oddzielnych [istotach].
21. Za pełną radzasu uznaj taką wiedzę,
która we wszystkich stworzeniach
dopatruje się pojedynczych, różnorodnych,
odrębnych bytów.

17.

w. 2 rozum — *buddhi*, zastępuje tu, jak to miało miejsce
już nieraz, cały „świat wewnętrzny” człowieka.

20.

Por. VI 29 nn.

22. Natomiast za pełną tamasu
uchodzi wiedza bezpodstawna, ograniczona,
nie mająca wglądu w rzeczywistość,
przywiązana do pojedynczego zdarzenia
⁵ tak, jak gdyby było ono wszystkim.
23. Czyn należny spełniony bez przywiązania,
bez pożądlivosti i bez niechęci,
przez tego, kto nie pragnie jego owocu,
zwany jest czynem pełnym sattwy.
24. Czyn spełniony przez człowieka
spragnionego rozkoszy,
albo pełnego egoizmu,
czyn przysparzający wiele trudu,
⁵ uchodzi za pełen radzasu.
25. Natomiast czyn podjęty w zaślepieniu,
bez względu na jego wynik,
bez względu na szkodę, krzywdę i gwałt,
zwany jest czynem pełnym tamasu.
26. O sprawcy czynu wolnym od przywiązania,
nie wypowiadającym słowa „ja”,
wytrwałym i silnym,
niezmiennym w powodzeniu i niepowodzeniu,
⁵ mówi się, że pełen jest sattwy.
27. O sprawcy czynu namiętnym,
chciwym owocu czynu,

- zaborczym, skłonnym wyrządzić krzywdę,
nieczystym,
podległym radości i trosce,
⁵ mówi się, że jest pełen radzasu.
28. Natomiast nieopanowany, prymitywny, próżny,
zdradziecki, podły, gnuśny,
strapiony i pełen wahań sprawca
uznany jest za będącego w mocy tamasu.
29. Posłuchaj teraz o podziale rozumu i wytrwałości,
trojakim, w zależności od gun.
Przedstawię ci go dokładnie,
każdy z osobna, Zdobywco Skarbu.
30. Rozum, który pojmuję,
czym jest działanie, a czym — niedziałanie,
co się godzi, a czego nie godzi się czynić,
czego należy, a czego nie należy się lękać,
⁵ czym są więzy, a czym wyzwolenie,
pełen jest sattwy, o synu Prithy.
31. Rozum, który niewłaściwie pojmuję
słuszność i niesłuszność,
oraz to, co się godzi, a czego nie godzi się czynić,
pełen jest radzasu, o synu Prithy.
32. Natomiast pełen tamasu jest taki rozum,
o synu Prithy,
który — spowity w ciemności —

niesłuszność uznaje za słuszność
⁵ i wszystkie sprawy widzi na odwrót.

33. Wytrwałość, z pomocą której
 panuje się nad czynnościami umysłu,
 prany i zmysłów,
 skupiona, dzięki jodze, na tym jednym zadaniu,
⁵ pełna jest sattwy, o synu Prithy.
34. A ta, Ardżuno, dzięki której
 trzyma się ktoś uczynków prawych,
 miłych i korzystnych,
 chciwie pragnąc owocu [czynnu],
⁵ ta wytrwałość pełna jest radżasu, o synu Prithy.
35. Wytrwałość pełna tamasu natomiast
 to ta, o synu Prithy,
 z powodu której głupcy nie mogą uwolnić się
 od snu, strachu, troski, smutku i podniecenia.
36. A teraz, o najlepszy z Bharatów,
 usłysz ode mnie o trojakim szczęściu.
 Gdy jego słodczy
 zaznaje się dopiero po wielu próbach,
⁵ i [dopiero po wielu próbach]
 dochodzi się do kresu nieszczęścia;
37. gdy na początku wydaje się być trucizną,
 a później — najwspanialszym nektarem,
 wówczas mówi się o nim,
 że zawiera w sobie sattwę,

- ⁵ i rodzi się z nieskazitelności rozumu,
 dostrzegającego atmana.
38. O szczęściu płynącym z obcowania zmysłów
 ze światem podpadającym pod zmysły,
 które z początku jest jak najwspanialszy nektar,
 ale później — jak trucizna,
⁵ mówi się, że zawiera w sobie radżas.
39. Natomiast o szczęściu,
 które od początku do końca
 polega na zaślepieniu rozumu
 i pochodzi z opieszałości, bezładu i snu,
⁵ sądzi się, że zawiera w sobie tamas.
40. Ani na ziemi, ani wśród bogów na niebie
 nie ma niczego, co byłoby wolne
 od tych trzech gun zrodzonych z materii.
41. Obowiązki braminów, kszatrijów,
 wajsjów i siudrów,
 Ciemiężco Wroga,
 dzieli się także według gun
⁵ mających źródło w naturze [tych czterech stanów].
42. Spokój, opanowanie, asceza,
 czystość, cierpliwość, prawość,

41.

Pojawiające się w przekładzie strof 41—46 słowa: obowiązki, powinność, los — to próby oddania bardzo bogatego w treść słowa *karman* — "czyn".

- wiedza i mądrość, i wiara —
oto zgodna z naturą [tego stanu]
⁵ powinność bramina.
43. Odwaga, męstwo, wytrwałość,
biegłość i nieustępliwość w walce,
hojność i władczość
to zgodna z naturą [tego stanu]
⁵ powinność kszatrijów.
44. Uprawa roli, hodowla krów, kupiectwo
to zgodna z naturą powinność wajsjów,
a służba to zgodna z naturą powinność siudrów.
45. Doskonałość osiąga człowiek rad ze swego losu.
Posłuchaj więc,
w jaki sposób osiąga doskonałość ten,
kto swój los przyjmuje z radością.
46. Człowiek osiąga doskonałość wtedy,
kiedy przez spełnianie swego obowiązku
oddaje cześć temu,
od którego pochodzą wszelkie stworzenia,
⁵ i który przenika przez wszystko.
47. Lepiej jest spełniać własny obowiązek,
nawet bez powodzenia,
niż dobrze spełniać obowiązek cudzy.

47.

Por. III 35.

- Nie dopuści się błędu ten,
⁵ kto popełni czyn przeznaczony mu przez jego stan.
48. Niech nie odrzuca przeznaczonego mu obowiązku,
o synu Kunti,
nawet jeśli niesie z sobą błąd.
Albowiem wszelkie poczynania okryte są błędem,
⁵ tak jak ogień — dymem.
49. Człowiek, którego rozum
w każdej sytuacji wolny jest od przywiązania,
który pokonał samego siebie i wyzbył się pragnień,
dzięki porzuceniu
⁵ dochodzi do doskonałej wolności od czynu.
50. Usłysz ode mnie pokrótce, o synu Kunti,
w jaki sposób ten, kto osiągnął doskonałość,
dostępuje brahmana, ów najwyższy szczyt wiedzy.
51. Obdarzony czystym rozumem,
panuje nad sobą dzięki wytrwałości;
odwrócił się od przedmiotów zmysłów
— głosu i innych;
⁵ odtrącił pożądanie i niechęć;
52. szuka samotności; wstrzemięźliwy,
powściągliwy w słowie, uczynku i myśli;
stałe zatopiony w medytacji
⁵ stroni od spraw tego świata;

53. oddalił od siebie pychę, poczucie siły, butę, żądzę, gniew i chęć posiadania; wolny od egoizmu, pełen wewnętrznej ciszy, bliski jest tego, by stać się brahmanem.
54. A kiedy jako człowiek czystego serca stanie się już brahmanem, nie odczuwa ani bólu, ani pożądania; jednaki w stosunku do wszystkich istot⁵ doświadcza największej miłości ku mnie.
55. Przez tę miłość poznaje mnie do głębi: kim jestem naprawdę i jak jestem wielki. Poznawszy tę prawdę o mnie wstępuje we mnie natychmiast.
56. Cokolwiek czyni, odwołuje się do mej opieki. Dzięki mej łasce wstępuje do krainy wiecznej i niezmiennej.
57. Ofiarowawszy mi w myślach wszystkie tve uczynki, mnie uważając za najwyższe dobro, posłuszny wskazaniom rozumu myśl stale o mnie!

53.

w. 1 oddalił [...] pychę — tj. poczucie własnego „ja” (ahankara).

58. Myśląc o mnie — dzięki mej łasce — pokonasz wszelkie przeszkody. A jeśli nie usłuchasz, pełen pychy, zginiesz.
59. Jeśli, powodowany pychą, pomyślisz: „nie będę walczył”, próżne będzie to twoje postanowienie, albowiem sama twoja natura cię ujarzmi.
60. Spętany zrodzonym z twej natury przeznaczeniem nawet wbrew twej woli uczynisz to, o synu Kunti, czego w zaślepieniu uczynić nie chcesz.
61. W sercu każdego stworzenia mieszka władca, Ardżuno, wprawiający w ruch wszystkie stworzenia wplecione — dzięki iluzji — w kołowrót [świata].
62. Do niego to zwróć się o pomoc całym sercem, Bharato! Z jego łaski zaznasz najwyższej ciszy, która stanie się twą siedzibą wieczystą.
63. Oto przekazałem ci wiedzę, której strzec należy bardziej, niż [innych] tajemnic. Rozważ ją dogłębnie⁵ i uczyn, co zechcesz.

64. Ale wysłuchaj jeszcze mego ostatniego słowa,
najtajemniejszego ze wszystkich.
Drogi jesteś mi bardzo,
powiem ci więc to, co jest dla ciebie dobrem.
65. Niech twój umysł zatopi się we mnie,
ku mnie niech się kieruje twoja miłość,
mnie składaj ofiary, mnie oddawaj cześć,
a przybędziesz do mnie.
⁵ Objawiam ci tę prawdę, bo jesteś mi miły.
66. Porzuć wszystkie inne wskazania,
i tylko mnie jednemu oddaj się w opiekę!
Nie martw się!
Ja cię wyzwolę od zła wszelkiego!
67. Słów tych nie powtarzaj nikomu,
kto nie przestrzega właściwej postawy,
kto nie jest moim wyznawcą,
kto nie pragnie wcale ich usłyszeć
⁵ i oburza się na mnie.
68. Ten zaś, kto przekaze tę najwyższą tajemnicę
— moim wyznawcom,
dowodząc w ten sposób
swej najwyższej miłości ku mnie,
⁵ ten bez wątpienia przybędzie do mnie.
69. I nikt z ludzi nie sprawi mi
większej radości niż on,

- i nikt na tej ziemi
nie będzie mi od niego bliższy.
70. A ten, kto będzie zgłębiał
tę naszą rozmowę o prawie,
ten obdarzy mnie ofiarą wiedzy.
Takie jest moje przekonanie.
71. Człowiek pełen wiary i dobrej woli,
jeśli tylko wysłuchał [tej nauki],
to i on — wyzwolony — osiągnąłby szczęśliwe
krajny
zamieszkałe przez ludzi o czystych uczynkach.
72. Czy wysłuchałeś tego w skupieniu umysłu,
o synu Prithy?
I czy znikło twe zaślepienie
spowodowane niewiedzą, Zdobywco Skarbu?·
- Ardżuna rzekł:
73. Znikło me' zaślepienie,
dzięki twej łasce
odzyskałem pamięć, o Nieporuszony!
Dźwignąłem się, wolny od wahań.
⁵ Wprowadzę w czyn twoje słowa!
- Sandżaja rzekł:
74. Takiej to wysłuchałem rozmowy syna Wasudewy
i wielkiego sercem syna Prithy,
rozmowy niezwykłej i przejmującej dreszczem.

75. Z łaski Wjasy wysłuchałem tej tajemnej,
najdoskonalszej jogi,
wyłożonej przez samego Pana Jogi, Krisznię.
76. Ilekroć przypominam sobie, o królu,
tę niezwykłą, świętą rozmowę
Bujnowłosego i Ardżuny,
cieszę się niezmiernie.
77. A kiedy tylko przypomnę sobie
nadmierzalną postać Harego,
oponowuje mnie wielkie zdumienie, o królu,
i znowu ogarnia mnie radość.
78. Tam, gdzie Pan Jogi, Kriszna,
tam, gdzie syn Prithy łukiem zbrojny,
tam, wiem o tym, jest szczęście,
zwycięstwo, powodzenie, odwieczna mądrość.

75.

w. 1 Z łaski Wjasy — tj. domniemanego autora *Mahabharaty*, który umożliwił Sandżaji obserwowanie wszystkich istotnych wydarzeń na polu bitwy, aby mógł o nich opowiedzieć niewidomemu Dhritarastrze.

INDEKS SŁÓW SANSKRYCKICH

(w transkrypcji polskiej)

Abhimanju 5	LXXIV, 3—12, 16—18, 27 n.,
adhjatmam 86	31, 35, 37, 39, 47, 50, 58, 60,
adhwarju XIII	67, 73, 75 n., 78, 82, 85, 87,
Aditje 106, 114, 118	91, 93, 98, 104, 112 n., 116,
Agni XV—XVIII, 107	121, 124—126, 143, 157, 165,
ahankara L, 26, 45, 71, 176	167, 172, 177, 179 n.
ahimsa XL	Ariowie IV, VIII—X, XII,
Ajtareja XXIV	XV, XVII n., XX n., XXIV,
Ajrawata 108	XXVI, XXVIII, XXXIV,
akasia 80, 132	XLIII, 5, 17
akhjana LV	Arjamań 109
akszara 42	asana 71
Allahupanisad XXIX	asiuddha XXV
amrita 57, 108	a-SAT 164
Ananta 109	Asita 105
Anantawidżaja 9	Asioka XXXIII
antahkarana 26, 71, 153	asurowie XXII, LXVII, 82, 96,
anusztubh LXXIV	111, 118, 151 n., 154, 159
apana 56, 67, 148	aśrama XXVII
aranja XIII, XXVII	aśwattha 108, 145 n.
aranjagana XIII	Aśwatthaman 7
Aranjaki XXVII n.	Aświnowie 114, 118
Ardżuna XXXIX, XLV, LVII,	Atharwaweda XI, XIV n., XXIX,
LXII—LXIV, LXVI, LXX,	XLIII